kat. kompl.
20309
II Mag. St. Dr. P
C.R. BIBLIOTHECA UNIVER. JAGELL. CRACOVIENSIS

...nislaus Augustus.

...88 – 1792

Do Obywatelów po odbytych sejmikach na dzień 14 lutego r. 1792 zwołanych.

DO
OBYWATELOW
PO
ODBYTYCH
SEYMIKACH
Na Dzień 14. Lutego R. 1792.
ZWOŁANYCH.

BIBLIOTH: UNIV
JAGELLONICAE

Moi kochani Współ-Bracia! Mniemam, iż iak niecierpliwie oczekiwała tuteysza Stolica zdania waszego o dziele Seymowym, tak zapewne Wy Przezacni Obywatele niecierpliwie po Prowincyach oczekuiecie, co też w Stolicy mówią o Seymikowych waszych czynach? Które wszędzie dokonanie, w wielu zaś mieyscach to uwielbienie, to zaprzysiężenie wyborney naszey Konstytucyi dowodzą. Lecz nim Wam okażę, iakie tutay w Warszawie panuie mniemanie o ogólney woli waszey, któ-

20309. II

41.

ra składa wolą Narodu, ponowić winienem pamięci waszey, iak usilnie, iak ciągle wielbiciele dawnego nierządu o to się starali, aby wola wasza względem Rządu dzisieyszego taiemnicą na zawsze była. Pamiętaycie, iż nie każdy, co woła do was: *Panowie! Panowie moi! ia wasz sługa*, chce słyszeć i słuchać głosu waszego.

Jeszcze rokiem przed sławną Epoką w dzieiach naszych dni uroczystych 3. i 5. Maja, kiedy gorliwi Prawodawcy dla rychleyszego postępowania w poprawie Rządu, wnosili, aby zapytanie o prawo obierania Królów do waszey pozostali w domu Bracia woli odesłane było; iakichże oni niedoświadczyli przeciwności, nagan i pogróżek? Oto wyrzucano im: *iż się nie godzi zapytywać Narodu o Prawie wybierania Królów, iż to iest iedno co kusić Naród i w błąd go wprowadzać, iż nieprzyiacielem Oyczyzny, surowych kar godnym iest ten, co takowe wnosi zapytania.* Pytam się was kochani Współ-Bracia, co takowe znaczyły odgłosy? Nie co innego zaiste, tylko boiaźń, aby wola Narodu względem poprawy Rządu, nie przeważyła woli prywatney, takowey poprawie przeciwney.

Wszakże zamysł odwołania się do woli Narodu, względem obierania Królów, zniszczonym zupełnie w Stanach Seymuiących nie został; ale zapytanie ogólne i proste tok wzieło szczególnego i ubocznego. Zamiast więc Uniwersału zapytuiącego się: *Czy chcecie mieć wybraną iedną Familią do Tronu z Prawem Sukcessyi?* wyszły do was Uniwersały, na dniu 24. Września z zapytaniem tylko: *Czy iest wola wasza, aby za życia Nayiaśnieyszego Pana niebeśpieczeństwo bez-Króleiwia, zastąpione było wyborem wolnym Następcy na Tron?* Tu winienem wam odkryć, czemu przeciwni nowey Poprawie Rządu, niezmierną radość i otuchę z takowego powzieli Uniwersału: Rzekli oni: *mnieysza o wybor iednego i na raz Następcy: może on i nie przyimie Korony: Seym gdy się nie pyta o wybor Familii z Prawem Sukcessyi, mała liczba Seymików pro & contra przemówi, większa przemilczy: Wola Narodu taiemnicą dla Seymu będzie: Nasza wygrana.*

Stało się kochani Współ-Bracia, że Woiewództwa i Powiaty zebrane na Seymikach 16. Listopada tegoż Roku, odpowiadaiąc na zapytanie pomienionego Uniwer-

sału (Woiewództwo Wołyńskie wyiąwszy) Frydery-kowi Augustowi Elektorowi Saskiemu, za życia Nayia-śnieyszego Pana, następstwo na Tron Polski przezna-czyły. Nie zapytane Seymiki względem Sukcessyi do Tronu w małey liczbie za Elekcyą, w małey liczbie za Sukcessyą okazały swe chęci, w większey nie równie części, nie sądziły ieszcze aby wyiawić zdania swego. W tym stanie oczekiwanym niepewności o woli Na-rodu, niechętni ku poprawie Rządu, łącząc Instrukcye milczące z Instrukcyami Sukcessyi przeciwnemi, stali się tłómaczami, zastępcami i prorokami woli waszey. Oni ogłosili, że czterdzieści kilka Instrukcyi przy E-lekcyi, przeciw kilku za zamysłem Sukcessyi, stano-wiły wyrok Narodu, o przyszłey Formie Rządu na-szego.

Inaczey rzecz wydawała się wielu Seymuiącym, i w chęciach ku Oyczyźnie i w pracach około iey do-bra niezmordowanym. Milczenie tylu Woiewództw i Powiatów, przy wprowadzonym iuż do deliberacyi na Seymie proiekcie nowey Formy Rządu, przy gło-śnych i w Zgromadzonych Stanach i w Kraiu mowach

o naſtępſtwie Tronu, milczenie, mówię, tylu Woiewództw i Powiatów, brane od wielu Seymuiących zoſtało, za dowód raczey zezwolenia, nie zaś przeciwności względem prawa Sukceſſyi do Tronu. Tym duchem (daleko do wiary podobnieyszym) natchnione Stany Seymuiące na dniu 3go i 5go Maja, ufaiąc świątłu i cnocie Narodu wyrzekły: *Że Tron Polſki Elekcyinym przez familie mieć na zawsze chcą i ſtanowią.* I nie zawiodły ſię Seymuiące Stany w przeczuciu woli waſzey kochani Wſpół-Bracia, kiedyście iaką zawſze była ta wola, iaką iest, względem Uſtawy Rądowey, na dopiero odbytych Seymikach, iaſno i iednomyślnie ſami wyiawili.

Trudno Wam opisać, ile iuż doszłe wiadomości o czynach Waszych Seymikowych, Oycowſkiemu ſercu Jego Królewſkiey Mości przyczyniły radości, a do ukończenia dzieła pomyślności powszechney dodały ſpoſobów i ochoty. Tak ſądzę, że w bliſkiey porze przemówi do was KROL, tym uczuciem, tym umyſłem, tą wymową, któremi Go Opatrzność hoynie obdarzyła. Radość ogólna panuie w Stolicy, i lubo nie w ie-

dnakim kształcie, zdało się Woiewództwom i Powiatom tłómaczyć względem Ustawy Rządowey; nikną mieyscowe różnice, a uwielbienia, pochwały, okrzyki bez zazdrości, na całe imie Polskie spadaią. Rzekłby kto, że iedną Prowincyą, ieden Powiat, ieden Dom składacie. Miło nam szanownego Cudzoziemców podziwienia bydź tutay świadkami: = *Tenże to Naród* (mówią oni) *który nam za niezgodny, za nierządny, za nieświatły wystawiano? Gdzież są ci, którzy się ośmielili w inney postaci Naród, a w inney Seym wystawiać?* W rzeczy samey, Wy kochani Bracia, dziełem Seymików waszych, potwarzy nakazuiąc milczenie, Europę przeświadczacie, iak Seym Osobę Narodu wiernie wyobraża.

Cóż na to nieprzyiaźni Konstytucyi *3go* i *5go* Maia? Daruycie im kochani Współ-Bracia, że upor swóy i miłość własną pokrywaią ieszcze nieiakiemi wątpliwościami. Przychodzi na myśl iednym, czyli Ustawy Seymowe podpadaią Elekcyinym Seymikom? Drugim, czy Instrukcye Peterzburskie, Berlinskie, Wiedeńskie nie zniszczą Narodowych? Trzecim, czy Narod w zda-

niu swoim nie uwiedziony? Tym, co o przyzwoitym czasie wątpią, odpowiecie zapewne Współ-Bracia moi: *Że niemasz pory roku, w któreyby Obywatelóm nie było wolno, dokonywać, czcić, i uwielbiać Ustaw Seymowych.* Ci, co się obcych lękaią Dworów, niech Wam powiedzą, czy oni mniemaią, *że w nierządzie i niezgodzie Polska byłaby bardziey od Sąsiadów szanowaną iak dzisiay w iednomyślności i Rządzie?* Nakoniec tych, co o świetle Narodu wątpią, raczcie zapytać się: *czy wątpią o świetle całey Europy wielbiącey Ustawę naszą Rządową, i czemu skromniey o swoim własnym nie wątpią rozumie?* Proste wypadaią odpowiedzi, na nietrudne, więcey powiem: iuż iuż niknące zarzuty. Piszę bowiem w porze, w którey rzetelny Wam kochani Współ-Bracia wystawiwszy obraz zdania i uwielbienia Stolicy względem czynów waszych, kończyć go mogę słowami prawdy: *Król będzie weselił się w Bogu, i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgaią, bo zatkane są usta mówiących nieprawości.* Psalm 62. *v.* 12.

W Warszawie
26. Lutego 1792.

BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

Biblioteka Jagiellońska
stdr0023817